

Chłosta, Jan

"Michał Kajka 1858-1940. Życie - spuścizna literacka - rodzina - polemiki - wiersze", Janusz Jasiński, Ełk 2008 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 520-521

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gia Północna, jak wynika z przytoczonego przez autorów cytatu z pracy Gabriela Zycha (s. 192), nie wchodziła w skład korpusu gen. Zajączka, ale znajdowała się w dywizji gen. Ménarda, walcząc w X Korpusie Wielkiej Armii pod Gdańskiem, zaś bataliony Legii wcielono do pułków Księstwa Warszawskiego zarządzeniem z 13 lutego 1808 r. „Pikierzy” z 1. pułku jazdy to nie piechurzy uzbrojeni w piki, jak wyjaśniają to autorzy (s. 186), ale oddziały kawalerii na pikiecie.

Warto zaznaczyć, że wszystkie partie książki uzupełniają mapy i ilustracje odnoszące się do opisywanych wydarzeń, co ma istotne znaczenie przy przedstawianiu ruchów wojsk i przebiegu omawianych bitew. Do książki dołączono również cztery mapy przedstawiające szlak bojowy Napoleona w Prusach Wschodnich w kampanii zimowej i wiosennej 1807 r. oraz trasy przemarszu przez Warmię i Mazury oddziałów generałów Dąbrowskiego i Zajączka. Dobrze dobrany materiał ilustracyjny czyni żywszymi opisywane miejsca. Pomocne dla czytelników są również zamieszczone na końcu pracy indeksy – osób i miejscowości.

Dzięki pracy Janusza Jasińskiego i Sławomira Skowronka otrzymaliśmy książkę, po którą mogą sięgnąć bardzo różni czytelnicy. Amator historii wojskowości znajdzie w niej szczegółowy opis walk kampanii 1807 r. na obszarze Prus Wschodnich, z bardzo interesującym przedstawieniem głównych bitew rozegranych w jej trakcie. Miłośnik dziejów Warmii i Mazur odnajdzie w niej relacje z wielu interesujących wydarzeń z przeszłości tej ziemi, a dla amatorów wędrówek szlakami przeszłości książka będzie przewodnikiem, dzięki któremu będzie mógł dotrzeć do wielu interesujących miejsc, nie przegapiając wartych obejrzenia, a czasem i chwili zadumy świadectw bogatej historii Warmii i Mazur. Między innymi z tych powodów książka Jasińskiego i Skowronka jest wartościowym wkładem w uczenie dwusetlecia kampanii 1806 i 1807 r. na ziemiach polskich.

Dariusz Nawrot (Katowice)

Janusz Jasiński, Michał Kajka 1858–1940. Życie – spuścizna literacka – rodzina – polemiki – wiersze, Elk 2008, ss. 176.

Nie pierwszy raz Janusz Jasiński zajął się biografią i twórczością literacką mazurskiego poety Michała Kajki. Dwukrotnie wraz z Tadeuszem Orackim wydał jego wiersze: w 1958 r. *Zebrałem snop plonu...* i w 1982 r. *Z duchowej mej niwy...*, wiele też razy podejmował temat świadomości narodowej Michała Kajki. Tym razem w oddzielnej książce omówił jeszcze raz ważne wydarzenia z życia „Dumaca z Ogródka”, wzbogacając je o nieznanne szczegóły z okresu plebiscytu i lat międzywojnia, oddzielnie wyeksponował związki poety ze Szczytnem, które to miasto Kajka wielokrotnie odwiedzał i uczestniczył w ważnych spotkaniach miejscowych Polaków, a kierownictwo ruchu polskiego pragnęło mu powierzyć prowadzenie miejscowej świetlicy. Jasiński przedstawił osobliwe losy spuścizny literackiej poety, ujawnił po raz pierwszy perypetie związane ze zgromadzeniem tego, co pozostawił autor wiersza *Tęskność za ojczystą mową*. Wiele starań w tym zakresie podejmowała niestrudzona Emilia Sukertowa-Biedrawina jako kierowniczka Instytutu Mazurskiego w Olsztynie i wydawczyni wierszy poety jeszcze w 1927 r. (*Pieśni mazurskie*). Jasiński przedstawił komplikacje związane z tą spuścizną spowodowane przez Olgę Parysową z ówczesnego Okręgowego Oddziału Polskiego Związku Zachodniego w Białymstoku, która zdołała w 1945 r. przejąć od Augusty Kaczyny rękopisy i książki poety. Znalazły się one w Krakowie, Białymstoku i w Olsztynie. Jasiński, jako bliski współpracownik Emilii Sukertowej-Biedrawiny, ukazał kulisy tamtych zabiegów. Interesujące są również koleje życia rodziny Kajki, w tym jego syna Adolfa, który po opuszczeniu kraju utrzymywał korespondencyjne kontakty z autorem tylko co wydanego

opracowania. Wreszcie w książce znalazły się przedruki dwóch tekstów poprzednio już publikowanych, a mianowicie nadzwyczaj wnikliwa recenzja książki Jerzego Oleksińskiego (*Bard ziemi mazurskiej*) oraz wspomnienie o Emilii Sukertowej-Biedrawinie z książki *Niechaj Pani blaskiem świeci*. W końcu zostało pomieszczonych dwanaście wierszy Kajki z lat 1896–1938, niedrukowanych po 1945 r., wśród nich m.in. *Na Wielki Piątek, W obronie prawdy, Prośba do Boga o zachowanie mowy ojczystej*. Książkę wzbogaca 47 mało znanych ilustracji.

Szerszego omówienia wymaga zaprezentowana w książce w sposób komunikatywny i jednoznaczny opinia o ewolucyjnej drodze Michała Kajki do pełnej polskiej świadomości narodowej. Od mazurskiej pruskości – znamy co najmniej pięć wierszy na cześć cesarza – Kajka zbliżał się do polskości. Czując się Polakiem, zachował przywiązanie i miłość do mazurskiej ojczyzny, czyli ziemi urodzenia. Jasiński pisze: „Kajka dochodził do polskiej świadomości narodowej stopniowo – – Będąc członkiem Mazurskiej Partii Ludowej, domagał się obrony języka polskiego w Kościele i w szkole głównie z pobudek religijnych. Przez pewien czas czuł się Prusakiem pochodzenia polskiego. Prusakiem, ponieważ Mazury przez całe stulecia należały do Księstwa Pruskiego, następnie do Królestwa Pruskiego. Później poszedł w kierunku polskości już odważniej, uważał się za Polaka, oświadczył bowiem wprost: „Tego my P o l a c y [podkr. – J.J.] żądamy, żeby dzieci nasze były uczone religii w języku polskim”. Polskie poczucie godził ze czcią i lojalną postawą wobec cesarza niemieckiego, który stał na czele Kościoła ewangelickiego w Niemczech i dlatego tym bardziej układał na jego cześć wierszowane modlitwy” (s. 62) i dalej: „Otóż po roku 1918 [Kajka] już nigdy nie słał Prus, w ogóle ich historię pomijał milczeniem zarówno w publicystyce, jak i w twórczości literackiej” (110). Kajka brał udział w gromadnych spotkaniach urządzanych przez Związek Polaków w Niemczech, m.in. z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego i dziesiątej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą, czyli „cudu nad Wisłą”. Poeta wprowadził motyw polskiej utożsamiany z polską narodowością:

Ty mazurski ludu mój
Chrobrego szczepu plemię.

lub w innym miejscu:

Gdyż Warmia i Powiśle
Jeden naród, jedne myśle.
A Mazurzy też do tego,
Bo są szczepu słowiańskiego.

Przedstawiając szeroko uzasadnioną opinię o ewolucyjnej drodze Kajki do pełnej polskiej świadomości, Jasiński uznał za niedorzeczne i do tego bez uzasadnienia pogląd niemieckiego historyka Andreasa Kosserta oraz Polaków Kazimierza Brakonieckiego, Zbigniewa Chojnowskiego, Rafała Żytyńca o tym, że Kajka nie był ani Niemcem, ani Polakiem, lecz Mazurem. Tymczasem poeta był świadomym Polakiem, obeznanym dobrze z jej przeszłością i nie tracił nigdy nadziei na złączenie Mazur z Polską.

W książce natknąłem się na dwie drobne nieścisłości, mianowicie wiersz Kajki *Jesień*, zawierający zachętę do czytania „*Życia Młodzieży*”, musiał się ukazać nieco wcześniej, bo jesienią 1930 r. dwutygodnik już się nie ukazywał (s. 47). Poeta Jan Dopatka zmarł w 1976 r. w Bottrop, a nie rok wcześniej (s. 76). Uwagi te nie umniejszają jednak w niczym wartości książki, która, moim zdaniem, zawiera nadzwyczaj ważne uzupełnienia biografii mazurskiego poety.

Jan Chłosta (Olsztyn)